

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania E. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chorzowie
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 31 stycznia 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 25 listopada 2022 r., sygn. akt III AUa 2087/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 listopada 2022 r., sygn. akt III AUa 2087/21, Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację odwołującą się E. T. od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 6 października 2021 r., sygn. akt X U 343/21, którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie z 12 stycznia 2021 r.

Decyzją z 12 stycznia 2021 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie ponownie ustalił dla E. T. za okres od 24 grudnia 2013 r. wysokość emerytury, przyznanej na podstawie art. 24 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U.

z 2021 r., poz. 291) i podjął wypłatę tej emerytury od 24 grudnia 2013 r., jako świadczenia korzystniejszego.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona domagała się obliczenia emerytury z uwzględnieniem standardu konstytucyjnego i wskazała, że ustalona ponownie wysokość emerytury nie rekompensuje poniesionych strat.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania i podtrzymał stanowisko jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 6 października 2021 r., sygn. akt X U 343/21, Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła odwołująca się, zarzucając mu naruszenie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. i art. 327¹ § 1 k.p.c.; art. 194j ust. 1, 2 i 3 ustawy emerytalnej; art. 26 ust. 1 i art. 194j ust. 3 ustawy emerytalnej w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz art. 32 ust. 1, art. 67 ust. 1 i art. 190 ust. 4 Konstytucji w zw. z art. 8 ust. 2.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że nie zaistniała potrzeba zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności przepisu art. 194j ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z przepisami Konstytucji RP. Zgodnie z art. 193 Konstytucji RP każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego jest celowe w sytuacji gdy sąd rozpoznający sprawę ma wątpliwości co do zgodności przepisu z Konstytucją. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie powziął takich wątpliwości w zakresie przepisów wskazanych przez ubezpieczoną we wniosku zawartym w apelacji.

Dalej Sąd odwoławczy wskazał, że apelująca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania tj. art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. i art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i oddalenie odwołania od decyzji organu rentowego pomimo braku rozważenia wskazanych w odwołaniu podstaw uchylenia decyzji oraz brak dostatecznego wyjaśnienia, dlaczego Sąd przyjął kwestionowaną przez

ubezpieczoną wykładnię przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W ocenie Sądu drugiej instancji, zarzut ten był niezrozumiały, ponieważ uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy, wymienione w przepisie art. 327¹ § 1 k.p.c., jak również z uzasadnienia wyroku wprost wynika, że Sąd Okręgowy uznał, iż nie ma podstaw do uwzględnienia odwołania i odwołanie oddalił. Analizując treść odwołania E. T. i treść uzasadnienia wyroku nie sposób uznać aby Sąd pierwszej instancji nie rozważył zarzutów do decyzji.

Decyzja z 5 lutego 2014 r. została wydana przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonej z 27 grudnia 2013 r. o emeryturę. Z treści decyzji wynika, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych po rozpatrzeniu wniosku z 27 grudnia 2013 r. przyznał E. T. emeryturę od 24 grudnia 2013 r. i obliczył wysokość świadczenia. Natomiast decyzją z 24 kwietnia 2019 r. organ rentowy odmówił uchylenia decyzji z 5 lutego 2014 r., stwierdzając wydanie jej z naruszeniem prawa. Naruszenie prawa nie dotyczyło rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznania prawa do emerytury. W tym zakresie nie zmieniły się przepisy prawa ani nie została zakwestionowana ich zgodność z Konstytucją RP. Naruszenie prawa dotyczyło jedynie sposobu obliczenia wysokości świadczenia, gdyż tylko w tym zakresie Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS z Konstytucją RP. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczona przeszła na emeryturę od 24 grudnia 2013 r., kiedy to na wniosek z 27 grudnia 2013 r. zostało jej przyznane prawo do emerytury i została ustalona kwota emerytury oraz termin wypłaty świadczenia. Również zasadnie organ rentowy zaskarżoną decyzją z 12 stycznia 2021 r. wyłącznie ponownie ustalił wysokość świadczenia, ponieważ prawo do emerytury zostało już ubezpieczonej przyznane od 24 grudnia 2013 r. i nie było podstaw do kwestionowania uprawnienia ubezpieczonej do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego, jak również nie było podstaw do kwestionowania daty przyznania tego uprawnienia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że podstawa obliczenia emerytury, czyli kwota składek i kapitału początkowego przyjęta w decyzji z 5 lutego 2014 r., nie była przedmiotem sporu. Ubezpieczona nie odwoływała się od decyzji i nie wnosiła aby organ rentowy ponownie ustalił podstawę wymiaru w oparciu o nowe dowody. Sąd zaznaczył, że stwierdzenie, iż decyzja z 5 lutego 2014 r. została wydana z

naruszeniem prawa, dotyczyło tylko elementu tej decyzji tj. sposobu obliczenia wysokości świadczenia - Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepis art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest niezgodny z Konstytucją RP w odniesieniu do ubezpieczonych znajdujących się w takiej sytuacji jak E. T.. Przepis, uznany za niezgodny z Konstytucją RP, nakazywał pomniejszanie podstawy obliczenia emerytury o sumę kwot pobranych wcześniej emerytur. Nie odnosił się do wskaźnika średniego dalszego trwania życia, wobec czego należy przyjąć, że wskaźnik ten był prawidłowy w decyzji o przyznaniu prawa do emerytury.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że organ rentowy na wniosek ubezpieczonej z 27 grudnia 2013 r. przyznał jej decyzją z 5 lutego 2014 r. prawo do emerytury. Ubezpieczona miała wówczas prawo do świadczenia korzystniejszego czyli mogła wybrać, czy chce otrzymywać dotychczasową emeryturę, przyznaną jej od 24 września 2008 r., czy emeryturę w powszechnym wieku przyznaną jej od 24 grudnia 2013 r. Wpłata emerytury w powszechnym wieku została zawieszona, co oznacza, że ubezpieczona miała do niej prawo ale czasowo jej nie pobierała. Decyzja z 5 lutego 2014 r. oczywiście wywoływała skutki prawne, ponieważ nie została uchylona ani zmieniona w zakresie prawa do emerytury i pozostaje w obrocie prawnym. Wbrew zarzutowi sformułowanemu w punkcie 5 apelacji, ubezpieczona nie została potraktowana odmiennie niż inni ubezpieczeni, charakteryzujący się tymi samymi cechami istotnymi. Sąd odwoławczy jeszcze raz podkreślił, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczyło wyłącznie sposobu ustalania podstawy obliczenia emerytury, a w szczególności tego czy należy podstawę obliczenia emerytury pomniejszyć o kwotę pobranych emerytur, czy nie. Wszelkie inne elementy, mające wpływ na prawo do emerytury, datę przejścia na emeryturę czy ustalenie kwoty emerytury pozostały bez zmian, ponieważ nie zmieniły się w tym zakresie od 27 grudnia 2013 r. przepisy prawa ani też żaden z tych przepisów nie został uznany za niezgodny z Konstytucją RP. Tym samym ubezpieczona, podobnie jak wszyscy inni ubezpieczeni, mogła wystąpić do organu rentowego o przyznanie jej prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym i faktycznie taki wniosek złożyła 27 grudnia 2013 r. Mogła również o taką emeryturę nie wnioskować i pobierać świadczenie przyznane jej w 2008 r. Organ rentowy przyznał E. T. od 24 grudnia 2013 r. prawo do emerytury i ustalił

wysokość świadczenia. Prawo do świadczenia zostało przyznane zgodnie z obowiązującymi przepisami, a jedynie wysokość świadczenia została błędnie obliczona, ponieważ skutecznie została zakwestionowana konstytucyjność pomniejszania podstawy obliczenia o kwoty pobranych emerytur. Błąd ten (nieprawidłowe obliczenie wysokości świadczenia) został naprawiony w decyzji z 12 stycznia 2021 r., ponieważ organ rentowy poprawnie obliczył wysokość świadczenia przysługującego ubezpieczonej na 24 grudnia 2013 r. i uwzględnił wszystkie zmiany, jakie zaszły od tego czasu do 31 grudnia 2020 r.

Sąd odwoławczy podkreślił, że art. 194j ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest jednoznaczny i nie ma żadnych podstaw do interpretowania go w sposób odmienny od jego literalnego brzmienia. Powołany przez ubezpieczoną art. 67 ust. 1 Konstytucji RP zapewnia obywatelom prawo do zabezpieczenia społecznego w zakresie i formie określonych ustawą o emeryturach i rentach z FUS, natomiast przez realizację zasad sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa (art. 2 i art. 32 Konstytucji RP) nie można rozumieć prawa ubezpieczonych do takich samych świadczeń. Równość wobec prawa oznacza jednakowe traktowanie osób spełniających takie same warunki. Jeśli więc ubezpieczona skutecznie wystąpiła o prawo do emerytury w wieku 60 lat, to oczywiste jest, że wskaźnik średniego dalszego trwania życia (istotny przy obliczaniu wysokości świadczenia) będzie w jej przypadku mniej korzystny niż w przypadku kobiety, która z takim wnioskiem wystąpi w wieku 70 lat czy 80 lat. Natomiast w obu przypadkach wysokość świadczenia zostanie obliczona w taki sam sposób, tj. przez podzielenie podstawy obliczenia (składek i kapitału początkowego) przez ilość miesięcy średniego dalszego trwania życia.

Rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, iż przepisy art. 194i i art. 194j ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyraźnie wskazują, w jaki sposób należy ustalić podstawę emerytury i jej wysokość. Wynika z nich jednoznacznie, że do ustalenia wysokości emerytury organ rentowy powinien przyjąć podstawę przyjętą w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury, z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS, średnie dalsze trwanie życia, które zostało przyjęte w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury, a następnie uwzględnić kolejne zmiany wysokości świadczenia.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, że wszystkie te warunki organ rentowy spełnił w zaskarżonej decyzji. Nie znajduje oparcia w przepisach prawa oczekiwanie ubezpieczonej, że po przyznaniu jej prawa do emerytury w powszechnym wieku (decyzją z 5 lutego 2014 r.) organ rentowy powinien nadal waloryzować składki i kapitał początkowy, a następnie obliczyć emeryturę bez pomniejszania o wcześniej pobrane kwoty emerytury i zastosować do obliczenia wysokości świadczenia wskaźnik dalszego średniego trwania życia ubezpieczonej w wieku na dzień wydania decyzji z 12 stycznia 2021 r. Skoro apelująca miała ustaloną podstawę obliczenia i wysokość emerytury w decyzji z 5 lutego 2014 r., to ani zawieszenie wypłaty, ani wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. w sprawie P 20/16 nie mogą powodować ponownego ustalenia podstawy obliczenia emerytury na 12 stycznia 2021 r.

Wartości składek, kapitału początkowego oraz średniego dalszego trwania życia, które organ rentowy przyjął do ustalenia wysokości świadczenia wynikają z akt emerytalnych ubezpieczonej oraz znajdują potwierdzenie w prawomocnych decyzjach.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że w niniejszej sprawie istnieje istotne zagadnienie prawne, bowiem zaskarżona decyzja ZUS, co do której wątpliwości nie wyrażały sądy obu instancji, jest wyraźnie niezgodna z przepisami Konstytucji i standardem ochrony konstytucyjnych praw wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 6 marca 2019 r., sygn. akt P 20/16.

Istotą zagadnienia prawnego, którego rozwiązanie przyczyni się do rozwoju prawa, jest powstająca w efekcie przeliczenia świadczenia emerytalnego na podstawie art. 194i i art. 194j ustawy emerytalnej nierówność pomiędzy ubezpieczonymi należącymi do jednolitej grupy ubezpieczonych kobiet urodzonych w 1953 r., które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie

art. 46 ustawy emerytalnej. Przeliczania dokonuje się przy założeniu, że decyzje organów rentowych wydawane z uwzględnieniem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej cały czas mogą wywoływać dla ubezpieczonych skutki prawne poprzez wykorzystanie w nowych decyzjach wskaźników niezbędnych do obliczenia emerytury ustalonych w starych decyzjach. Dzieje się tak dzięki przyjęciu założenia, że ubezpieczone przeszły na emeryturę powszechną w wyniku wniosków składanych w 2013 r., a teraz dokonuje się jedynie przeliczenia emerytury. Takie rozwiązanie powoduje, że ubezpieczonym należącym do jednolitej grupy ubezpieczonych przyznawane są świadczenia obliczane w odmienny sposób, co skutkuje drastyczną różnicą w ich wysokości.

Nie jest to wyłącznie, jak uważa Sąd drugiej instancji, konsekwencja podjęcia przez część ubezpieczonych decyzji o złożeniu wniosku o przyznanie emerytury w danym momencie, a przez inne w innym. Sąd Apelacyjny wskazuje, że „ubezpieczona, podobnie jak wszyscy inni ubezpieczeni, mogła wystąpić do organu rentowego o przyznanie jej prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym i faktycznie taki wniosek złożyła 27 grudnia 2013 r. Mogła również o taką emeryturę nie wnioskować i pobierać świadczenie przyznane jej w 2008 roku”. Takie zapatrywanie pomija zupełnie wyrażony przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku P 20/16 konstytucyjny standard ochrony i prowadzi do wadliwej wykładni przepisów ustawy emerytalnej. Sąd Apelacyjny pomija bowiem zupełnie, że istotą wyrażonego przez TK poglądu nie był sam fakt wprowadzenia przez ustawodawcę mechanizmu odliczania od podstawy obliczenia emerytury „skonsumowanego” kapitału - Trybunał wyraźnie wskazywał, że co do zasady taki mechanizm jest w systemie ubezpieczeń społecznych uzasadniony i dopuszczalny – ale sposób jego wprowadzenia, zaskakujący dla ubezpieczonych. Rozwiązanie wskazanego zagadnienia pozwoli na usunięcie tej nierówności wynikającej z nieuwzględnienia w praktyce organów rentowych konstytucyjnego standardu, a tym samym do rozwoju prawa.

W ocenie skarżącej, sposób obliczenia emerytury przyjęty w zaskarżonej przez ubezpieczoną decyzji narusza gwarantowane Konstytucją prawa i naruszenie to ma charakter systemowy, dotyczy równocześnie wielu ubezpieczonych znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnej co skarżąca. Stwierdzenie takiego

naruszenia pozwala jednocześnie na dokonanie pro konstytucyjnej wykładni i zastosowanie przepisów wskazanych w zarzutach w *petitum* skargi, aby uchylić zaskarżony wyrok, jak również wyrok go poprzedzający.

Skarżący podniósł, że zaskarżony wyrok jest sprzeczny z konstytucyjnymi zasadami równości wobec prawa, zaufania obywateli do państwa i tworzonego przez nie prawa, a także narusza przewidziane w art. 190 ust. 4 Konstytucji prawo do wznowienia postępowania.

W kontekście poważnych wątpliwości dotyczących wykładni przepisów prawa, pełnomocnik skarżącej wskazał, że w niniejszej sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów ustawy emerytalnej art. 194i i art. 194j, które budzą poważne wątpliwości. Obecnie przyjęty sposób ich wykładni, której przykładem jest zaskarżony wyrok, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i wyrażoną w niej zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Trzeba zwrócić uwagę na wynikający z wyroku Trybunału Konstytucyjnego standard ochrony i normę prawną, jaką Trybunał wywodzi z art. 2 Konstytucji RP oraz przyczyny orzeczenia niezgodności z Konstytucją art. 25 ust. 1b Konstytucji. Na powierzchowną analizę przepisów ustawy emerytalnej i Konstytucji RP wskazuje stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który stwierdza, że wyrok Trybunału P 20/16 dotyczy wyłącznie „sposobu ustalenia podstawy obliczenia emerytury, a w szczególności tego czy należy podstawę obliczenia emerytury pomniejszyć o kwotę pobranych emerytur, czy nie. Wszelkie inne elementy, mające wpływ na prawo do emerytury (...) pozostały bez zmian, ponieważ nie zmieniły się w tym zakresie od 27 grudnia 2013 roku przepisy prawa ani też żaden z tych przepisów nie został uznany za niezgodny z Konstytucją RP”. Wbrew zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego fakt, iż konstytucyjność innych przepisów ustawy emerytalnej nie została zakwestionowana, nie oznacza - choć korzystają z domniemania konstytucyjności - iż są z nią faktycznie zgodne. Na niezgodność wskazanych przepisów z Konstytucją wskazują przede wszystkim przyczyny, dla których Trybunał uznał w pierwszej kolejności art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej za niezgodny z Konstytucją. Nie było však tak, jak to wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że to sam mechanizm odliczania od podstawy obliczenia

emerytury „skonsumowanego” kapitału powodował niezgodność art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej z art. 2 Konstytucji RP.

W niniejszej sprawie zachodzi konieczność dokonania wykładni przepisów art. 194i i art. 194j ustawy emerytalnej przez pryzmat art. 2 Konstytucji RP. Podobnie jak wcześniej zakwestionowany art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej i z tych samych przyczyn, a nie ze względu, że nie skutkują przyznaniem ubezpieczonych takich samych świadczeń, są niezgodne z art. 2 Konstytucji RP.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Strona skarżąca nie wskazała jakichkolwiek istotnych zagadnień prawnych, jak również wątpliwości interpretacyjnych dotyczących art. 194i i 194j ustawy emerytalnej, wręcz przeciwnie, jak wynika z uzasadnienia wniosku o przyjęcie

skargi kasacyjnej do rozpoznania, pełnomocnik skarżącej nie ma jakichkolwiek wątpliwości, co do wykładni wspomnianych przepisów, wskazując, że wykładnia zastosowana przez Sądy rozpoznające sprawę jest oczywiście sprzeczna z normami konstytucyjnymi. Skarżąca nie przedstawia natomiast jakiejkolwiek argumentacji, która mogłaby świadczyć o tym, że na tle przywołanych przepisów powstają poważne wątpliwości interpretacyjne, czy też rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Co więcej, wykładnia wspomnianych przepisów, w kontekście, w którym są one powoływane przez pełnomocnika skarżącej, była już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że art. 194i i art. 194j u.e.r.f.u.s. stanowią odstępstwo od zasady równego traktowania ubezpieczonych, przewidując wyjątkowe, bardziej korzystne unormowania dla ubezpieczonych urodzonych w 1953 r., jeżeli spełnią oni wszystkie warunki wymienione w tych przepisach, które ustawodawca umiejscowił w grupie przepisów przejściowych ustawy emerytalnej. Z uwagi na ten szczególny charakter tych przepisów podlegają one wykładni ścisłej. Stanowiłoby natomiast wykładnię rozszerzającą przyjęcie zasady takiego samego potraktowania ubezpieczonych, którzy złożyli wnioski i przyznano im prawo do emerytury w 2012 r. oraz tych ubezpieczonych, którzy złożyli wnioski w 2012 r., mimo że wszystkie warunki uprawniające do przyznania emerytury spełnili dopiero w 2013 r. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2024 r., I USKP 44/23, LEX nr 3654513). Sąd Najwyższy stanął również na stanowisku, że „wytyczne z wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczące się osób z rocznika 53” odnoszące się do art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie mają żadnego związku z wykładnią przepisów mających zastosowanie w niniejszej sprawie i dlatego oczywiście bezzasadne jest stanowisko, że zaproponowany przez ustawodawcę algorytm wyliczenia świadczenia zawarty w tych przepisach pozostaje w sprzeczności z Konstytucyjnymi zasadami ochrony praw nabytych oraz zasady równości ubezpieczonych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2023 r., III USK 44/22, LEX nr 3459214).

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9

ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[SOP]

[ms]